

Sprawozdanie z literatury.

Marcelin Boule. *Les hommes fossiles. Elements de paléontologie humaine.* Paris 1921; z 239 fig., str. XI i 491. 8^o. Cena 60 frs.

W czasach ostatnich wyraźnie zaznacza się dążność do ujęcia w zwarty całościowy kształt odkryć szczątków człowieka dyluwialnego, wytłumaczenia zagadki stosunku najstarszego niewątpliwego indywiduum ludzkiego do prototypów zwierzęcych, związania rozróżnianych ras ludzkich z tłem kultur paleolitycznych i łączności typów antropologicznych kopalnych z typami neolitycznymi. Problemy te wymagające gruntownej znajomości paleontologii, antropologii i prehistorji traktowali nieco jednostronnie Schwalbe i Branca, znacznie zaś szerzej Déchelette i Obermaier, którzy starali się wziąć pod uwagę wszystkie znane dotąd wykopaliska z terytorjum Europy. Mimo wysokiej wartości prac tych uczonych, które są dziś już nieco przestarzałe, nie mogą one w całej pełni zadowolić, wskutek nierównomiernego ujmowania poszczególnych dyscyplin, na podstawie których wsparły się zamierzone ramy całościowego kształtu. Potrzeba więc skonstruowania nowych syntez dawała się wciąż odczuwać, zwłaszcza wobec mnożących się z roku na rok nowych odkryć i udoskonalania metod badawczych.

Potrzebie tej pragnął zadośćuczynić prof. M. Boule w powyżej przytoczonym dziele, które jest pięknym i ciekawym zjawiskiem w jałowej po większej części literaturze powojennej w tym zakresie. Książka prof. Boule'a jest właściwie szlachetnym typem podręcznika ściśle naukowego, przeznaczonego atoli też dla szerszych warstw interesujących się naukami antropologicznymi. Ten fakt tłumaczy zajmowanie się autora zagadnieniami już dawno znanymi i ustalonymi, obok poruszania zupełnie oryginalnie kwestyj dotąd nienależycie rozświetlonych. Często też w sprawach spornych referuje autor poglądy poszczególnych badaczy, sam zajmując jedynie niemotywowane pośrednie stanowisko. Wszystko to zaś czyni z wielką łatwością i uogólnia trudne zagadnienia na sposób dogmatyczny, wykazując przytem głęboką erudycję i znajomość przedmiotu.

Rozdział I poświęcił autor historii odkryć szczątków kopalnych człowieka. W rozdz. II omówił chronologję dziejów ziemi, ze szczególnem uwzględnieniem ery trzeciorzędowej i dyluwjum, oraz metody względnej i bezwzględnej chronologji, zwłaszcza w odniesieniu do czwartorzędu. III-ci rozdział zawiera ciekawe ustępy o prymatach współczesnych i o małpach kopalnych; w czwartym rozdz. znajdujemy dokładne omówienie szczątków *Pithecanthropus erectus* Dubois, którego uważa autor za postać gibbona, wykazującego tendencje rozwojowe w kierunku formy wyższej, analogicznej i równoległej do formy ludzkiej.

Rozdział V rozważa problem człowieka trzeciorzędowego i eolitów. Boule nie uznaje dotychczas wysuwanych jako trzeciorzędowe szczątków kostnych z Savone, Castenedolo, Calaveras za tak starożytne i oczekuje nowych odkryć w przekonaniu o możliwości istnienia człowieka plioceńskiego. Również eolity dotychczasowe nie wystarczają dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia, ponieważ nie wykazują niewątpliwych cech morfologicznych wytworów ręki ludzkiej. Star-

szemu paleolitowi poświęcone są rozdz. VI i VII. Ciekawą i nową hipotezą jest rekonstrukcja dwu ras, reprezentowanych przez szczękę z Mauer i przez *Eoanthropus Dawsoni* z Pilttdown. *Homo heidelbergensis* ma być prototypem rasy neadertalskiej, która znika w starszym paleolicie z powierzchni Europy, *eoanthropus* natomiast, być może, jest poprzednikiem rasy cromagnońskiej, która wybija się dopiero w młodszym paleolicie. Popierają te przypuszczenia pewne cechy anatomiczne, jednak hipoteza ta jest przez samego autora uważana za ogólnikową i nader hipotetyczną. W młodszym paleolicie (rodz. VIII) stosunki rasowe znacznie się komplikują w Europie. Do południowych stron kontynentu przez Włochy wtargnęła negroidzka rasa Grimaldi, a we Francji i w środkowej Europie panowały rasy: cromagnońska i Chancelade, podobna do dzisiejszych Eskimosów. Nader interesujące są ustępy o wędrówce rasy Grimaldi z centralnej Afryki wraz z przemysłem kapskim i sztuką. Na uwagę zasługuje ustęp o sztuce paleolitycznej, zawierający nowe myśli o charakterze i znaczeniu tych wytworów artystycznych. Niema już dziś wątpliwości, iż rasa Grimaldi przedstawia typ afrykański, rasa Cromagnon typ południowo-europejski, a rasa Chancelade typ wyparty z końcem paleolitu daleko na północ. I dopiero w młodszym paleolicie pojawia się forma antropologiczna, którą przyczynowo połączyć można z t. zw. *Homo sapiens*. Oryginalnie pojęty jest rozdz. IX p. t. „des hommes fossiles aux hommes actuels.“ Podobnie jak na podstawie materiału archeologicznego, tak też i na podstawie materiału antropologicznego da się niezbitnie stwierdzić przechód od paleolitu do neolitu poprzez okresy kultury azylskiej i tardenoaskiej. Już w Ofnet atoli pojawia się obok potomków długogłowców cromagnońskich również nowy typ krótkogłowy, który zwiastuje wędrowanie ze Wschodu nowej rasy alpejskiej. W epoce neolitycznej wyodrębnia się obok śródziemnomorskiego i alpejskiego typu antropologicznego też północny typ długogłowy, który tam przetrwał jednolicie także do historycznych czasów. W ten sposób już w młodszej epoce kamiennej zaznaczył się wyraźnie rozdział geograficzny trzech głównych typów fizycznych, których amalgamat przedstawia dzisiejsze zaludnienie Europy w swych głównych zarysach. Boule przypuszcza, że *Homo nordicus* pochodzi z Rosji środkowo-południowej i zach. Syberji, skąd wtargnął nad Bałtyk i do Skandynawji w ślad za cofającym się lodowcem. *Homo alpinus* jest natomiast pochodzenia azjatyckiego, a *Homo mediterraneus* produktem zmieszania się typu północno-afrykańskiego z rasą cromagnońską. Rozdział X obejmuje opis szczątków kopalnych człowieka poza Europą, zbierając nader cenny i ważny, a rozrzucony dotąd materiał archeologiczny i antropologiczny. Ciekawą syntezę szczegółowych w dziele Boule'a dociekań podaje autor w rozdz. XI, który jest wynikiem właściwie pracy życia, długiego doświadczenia i przemyślenia trudnych i zawiłych problemów, jasno i głęboko ujętych.

Trudno w tak krótkiej wzmiance napomknąć choćby o kilku najważniejszych koncepcjach prof. Boule'a, rzucających nowe światło na zagadnienia paleoantropologii Europy. Jest ich wiele, łącznie ze zgromadzeniem całego materiału w tym zakresie znanego do r. 1921. Warto się z nim zapoznać i warto mieć dzieło powyższe stale pod ręką, jako najlepszy dotychczas podręcznik paleoantropologii ogólnej.

Wł. Antoniewicz.